

Sygn. akt I ACa 99/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. M. i J. M. (1)**

przeciwko **S. M.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 17 października 2017 r. sygn. akt I C 719/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powodów kosztami instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

P. A. M. i E. M. w pozwie skierowanym przeciwko S. M. wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „S. M., syn E. i J., PESEL: (...), oświadcza że przenosi nieodpłatnie na rzecz małżonków E. L. i J. M. (1) do ich majątku wspólnego, własność zabudowanej nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym działki (...) położonej w G. przy ulicy (...), powiat (...), województwo (...), o obszarze 0,0586 ha dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych, numer KW (...)”.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 3 marca 2014 r. darowali pozwanemu, który jest ich synem, powyższą nieruchomości, a pozwany ustanowił na ich rzecz nieodpłatną, dożywotnią, osobistą służebność polegającą na prawie zamieszkiwania w budynku mieszkalnym, współkorzystania ze wszystkich pomieszczeń budynku w niezbędnym zakresie oraz ze wspólnego wejścia do budynku, jak również swobodnego prawa poruszania się po całej obciążonej nieruchomości. Stwierdzili, że na skutek uporczywego, ciągłego nękania powodów przez pozwanego oświadczeniem z 27 lipca 2015 r. zawiadomili pozwanego o odwołaniu darowizny i jako przyczynę wskazali wymuszanie na nich opłat na utrzymanie i wydania rent (w tym celu pozwany przygotował gotowe oświadczenia o dobrowolnym oddawaniu rent). Nadto pozwany pozbawiał ich ogrzewania i ciepłej wody w pomieszczeniach, w których przebywają, nie pozwalał na korzystanie ze wszystkich pomieszczeń, odłączał energię elektryczną, stawiał „roszczenia pod groźbą rękoczynów”, zamykał pomieszczenia na parterze i do piwnicy, nagrywał powodów, tym samym nękając ich psychicznie. Według powodów pozwany zachowywał się wobec nich w sposób rażąco niewdzięczny, zastraszając ich, nękając nagrywaniem przez ustawianie kamery w oknie, czuli się zaszczuci i zastraszeni, bali się wychodzić z własnych pomieszczeń, do których pozwany odcina prąd, ciepłą wodę czy ogrzewanie. Powyższe działania są zabarwione ogromem złej woli i obliczone na wyrządzenie krzywdy fizycznej i psychicznej powodom, którzy cały swój majątek jako dorobek życia przekazali bezpłatnie pozwanemu. Nadto powodowie zgromadzili na nieruchomości różnego typu złom, który chcieli latem wywieźć na złomowisko, jednak pozwany uniemożliwił wywóz tego złomu i wezwał na interwencję policję. Pozwany złośliwie parkuje swój samochód przed ogrodzeniem, czym uniemożliwia wywóz złomu powodom, którzy mieli zamiar z kwot uzyskanych ze sprzedaży złomu uzupełnić swoje nikle uposażenie rentowe. Argumentowali, że są osobami schorowanymi i po dokonaniu darowizny stali się dla pozwanego zbędni, pomimo że wcześniej przez wiele lat wspierali pozwanego finansowo. Pozwany wyzywał powodów wulgarnymi słowami, po dokonaniu darowizny nie chciał już wspólnie z nimi spożywać obiadów i uniemożliwił im korzystanie z kuchni, a w maju 2015 r. chciał uderzyć powodów taboretami.

Pozwany S. M. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Wskazał, że twierdzenia powodów o rażącej niewdzięczności są nieprawdziwe, a przedstawione w uzasadnieniu pozwu zdarzenia nigdy nie miały miejsca. Strony zamieszkują w jednym budynku mieszkalnym, ale pozwany nigdy nie żądał od powodów zapłaty za zamieszkiwanie. Upomniął się jedynie o partycypowanie w kosztach zużywanych przez nich mediów, jednakże nie czynił żadnych kroków w celu ich wyegzekwowania. P. mają nieograniczony dostęp do wszystkich wspólnych pomieszczeń w budynku mieszkalnym. Pozwany nigdy nie odłączał powodom energii elektrycznej, a nawet nie ma takiej możliwości. Nigdy nie groził też powodom rękoczynami. To właśnie powód pobił żonę pozwanego. Pozwany nigdy nie filmował powodów, a podłączenie kamery do laptopa służy wyłącznie obserwacji posesji podczas nieobecności domowników. Całkowicie nieprawdziwe są twierdzenia powodów o ich zastraszaniu przez pozwanego. Pozwany stwierdził, że nigdy nie ubliżał powodom i nie używał wobec nich słów obelżywych.

Wyrokiem z 17 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powodów na rzecz pozwanego S. M. kwotę 6831,19 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i zważania prawne:

Powód, urodzony (...) i powódka, urodzona (...) pozostają w związku małżeńskim i mają dorosłe dzieci - syna S. M. oraz córki - I. W., H. K. i A. R.. Córka I. W. nie mieszka z powodami od (...) Córka H. K. nie mieszka z nimi od 1988 r., a córka A. R. - od 1990 r.

Na podstawie umowy darowizny zawartej 3 marca 2014 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem K. P. w Kancelarii Notarialnej w G. za Rep. (...), powodowie przenieśli na rzecz pozwanego własność zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w G., przy ulicy (...) oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...), o powierzchni 0,0586 ha, a pozwany oświadczył, że darowiznę powyższą przyjmuje. Na podstawie tej samej umowy pozwany ustanowił na rzecz powodów nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie zamieszkiwania przez powodów w budynku mieszkalnym, współkorzystania ze wszystkich pomieszczeń budynku w niezbędnym zakresie oraz z wspólnego wejścia do budynku, jak również swobodnego prawa poruszania się po całej obciążonej nieruchomości. Nabycie własności nieruchomości przez pozwanego oraz ustanowienie służebności

osobistej na tej nieruchomości na rzecz powodów zostało ujawnione w księdze wieczystej nr (...). Na tej nieruchomości znajduje się dom piętrowy i dwa budynki gospodarcze. Dom ten został wybudowany przez powodów w 1975 r. Pozwany ożenił się w 1988 r. W czasie zawarcia przez strony umowy darowizny na parterze domu mieszkał pozwany z żoną i dziećmi, a na piętrze tylko powodowie. Przed zawarciem przedmiotowej umowy powodowie prowadzili z pozwanym wspólne gospodarstwo domowe, w tym wspólną kuchnię. Gotowały i robiły zakupy powódka oraz synowa powodów, a żona pozwanego. P. sami chodzili do lekarza. Gdy pozwany zawiązał powódkę do E. do lekarza powódka płaciła mu.

P. mieli 8 ha ziemi, którą sprzedali i kupili pozwanemu w 1998 r. mieszkanie w W., przy czym pozwany wynajmuje to mieszkanie i pobiera czynsz w kwocie 2 tys. zł miesięcznie. Gdy żona pozwanego chodziła do pracy, to powódka wychowywała troje dzieci pozwanego. Córkom powodów, powódka wcześniej przekazała po 2 tys. dolarów amerykańskich.

Po zawarciu przez strony umowy darowizny powodowie nadal mieszkali w znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości domu na piętrze. W skład tej części domu wchodziły cztery pokoje - dwa metrażowo większe i dwa mniejsze, łazienka i bardzo mała kuchnia. Zarówno pokoje, jak kuchnia i łazienka są wyposażone w meble i urządzenia gospodarstwa domowego dostosowane do potrzeb mieszkańców. Pomieszczenia są czyste i zadbane. Pozwany po zawarciu przez strony umowy darowizny dokonał legalizacji podłączenia do budynków energii elektrycznej i wody. W związku z tym uiszczał związane z tym opłaty. Przy zawieraniu przez strony umowy darowizny pomiędzy stronami nie było umowy co do płatności za wodę i energię elektryczną przez powodów i związane z tym opłaty ponosił pozwany. Od listopada-grudnia 2014 r. na pokrycie tych wydatków pozwany żądał od powodów pieniędzy. Powódka nie dawała mu pieniędzy, natomiast powód przekazywał pozwanemu 700 zł co miesiąc. Okres Ś. Wielkanocnych 2015 r. powodowie i pozwany z rodziną spędzili zgodnie razem.

Pod koniec kwietnia 2015 r. pozwany zapytał powoda, czy pomoże mu przy betonach, ale powód odmówił argumentując, że mu za ciężko i w związku z tym doszło wówczas pomiędzy powodami a pozwanym do kłótni. Od kwietnia 2015 r. powód nie przekazywał już pozwanemu pieniędzy na pokrycie części wydatków związanych w szczególności z korzystaniem z energii elektrycznej i wody. W maju 2015 r. pozwany zażądał od powodów pieniędzy na 2 tony węgla, którym opalany jest dom zajmowany przez strony. P. nie chcieli się na to zgodzić i między stronami doszło do kłótni. W maju 2015 r. powód otrzymał od syna do podpisania wydrukowane oświadczenie, że będzie oddawał na rzecz syna i synowej swoje miesięczne świadczenia emerytalne bez względu na podwyżki, a sobie zostawiać miał po 150 zł. Pozostała kwota miała być przeznaczana na dopłaty do mediów i na wyżywienie. Powód miał oświadczyć, że nie będzie wnosił żadnych uwag i roszczeń, co do wspólnego zamieszkiwania. P. nie zgodzili się na to, ale w maju 2015 r. chcieli pozwanemu przekazywać łącznie 1200 zł na miesiąc – powód 700 zł miesięcznie, a powódka 500 zł miesięcznie. Ostatecznie jednak powodowie tych pieniędzy pozwanemu nie przekazywali.

Od maja 2015 r. powodowie zamykają się w swoim mieszkaniu na piętrze domu i nie prowadzą już wspólnego gospodarstwa domowego z pozwanym. Mają na piętrze swoją kuchenkę na gaz w butlach, na którym gotują posiłki i grzeją wodę. Od maja 2015 r. powodowie nie mieli do swojej dyspozycji ciepłej wody i było tak do stycznia 2016 r. W domu, w którym mieszkają strony, ciepłą wodę uzyskuje się poprzez palenie w piecu centralnego ogrzewania, który jest w piwnicy. Jednakże w rodzinie powodów i pozwanego wcześniej było przyjęte, że poza sezonem grzewczym w piecu centralnego ogrzewania się nie paliło, a wodę podgrzewało się w garnkach na kuchence gazowej. W maju 2015 r. pozwany założył podlicznik energii elektrycznej dla rodziców, a odnośnie wody została założona przez niego nowa rura, licznik i plomby zabezpieczające.

W piśmie z 22 lipca 2015 r. pozwany poinformował powodów, że w związku z przysługującą im dożywotnią służebnością osobistą zamieszkiwania, na podstawie art. 258 k.c. w związku z art. 302 § 2 k.c. oświadcza, że od dnia 1 sierpnia 2015 r. naliczać będzie powodom opłaty za zużyta przez nich energię elektryczną według wskazań zamontowanego podlicznika oraz opłaty za ogrzewanie zajmowanych przez nich pomieszczeń mieszkalnych, zużyta wodę oraz wygenerowane przez powodów ścieki w wysokości 50% kosztów obciążających cały budynek mieszkalny.

W piśmie z 27 lipca 2015 r., odebranych przez pozwanego w dniu 29 lipca 2015 r., powodowie zawiadomili pozwanego, że odwołują z dniem 27 lipca 2015 r. umowę darowizny z 3 marca 2014 r., (...). Przyczynę odwołania darowizny stanowiła rażąca niewdzięczność pozwanego, ponieważ zmusił on powodów, żeby prowadzili sami gospodarstwo domowe, żądał od powodów ich rent, opłat na ich utrzymanie, np. na zakup węgla i energii elektrycznej. Według powodów pozwany odciął im ciepłą wodę, wszczyna z nimi kłótnie i dręczy żądaniem wydania ich mienia ruchomego, które znajduje się w budynku gospodarczym, do którego użytkowania powodowie mają prawo. P. podkreślili, że są osobami starszymi i schorowanymi. Cały swój majątek oddali pozwanemu, który nie potrafi tego uszanować i straszył ich rękoczynami.

Od tego czasu relacje pomiędzy stronami ulegały dalszemu pogorszeniu. W dniu 4 sierpnia 2015 r. powód pociął szlifierką metalowe rusztowania tzw. (...), które według pozwanego stanowiło współwłasność powoda i pozwanego. W (...) córka powodów i siostra pozwanego świadek I. W. widziała u pozwanego kamerę w oknie kuchennym na dole, która była skierowana na podwórze. Pozwany w zajmowanej przez siebie części domu zamontował dwie kamery – jedną by widzieć co się dzieje w mieszkaniu, ponieważ podejrzewał, że powodowie podczas nieobecności jego i jego żony wchodzi do tego mieszkania, a drugą skierowaną na podwórko, aby powodowie nie mogli wynosić i sprzedawać rzeczy z budynków gospodarczych.

W dniu 8 września 2015 r. powodowie próbowali wywieźć złom zgromadzony na przedmiotowej nieruchomości w celu jego sprzedaży, uważając, że jest ich własnością, czemu sprzeciwiła się żona pozwanego, której zdaniem złom ten był własnością pozwanego. W konsekwencji doszło do szarpaniny między powodem a pozwaną. Sąd Rejonowy w Grajewie wyrokiem z 23 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 464/15 w sprawie z oskarżenia prywatnego żony pozwanego, ustalając, że oskarżony E. M. popełnił czyn o znamionach określonych w art. 157 § 2 kk polegający na tym, że w dniu 8 września 2015 r. w G. przy ul. (...), pobił oskarżycielkę prywatną B. M. w ten sposób, że chwycił ją rękami za lewe ramię i uderzał jej ciałem o słupek ogrodzenia, po czym kopnął ją kilka razy nogą, po czym pociągnął swoją nogą po jej lewym udzie oraz udeptywał jej stopy, w wyniku czego B. M. doznała obrażeń ciała: na przednio - bocznej powierzchni uda lewego w postaci podłużnego liniowego otarcia skóry o długości 15 cm o przebiegu skośnym a także liniowego otarcia skóry o długości ok. 8 cm o przebiegu poprzecznym, obydwie otarcia otoczone siniakiem skórno-podskórnym, na lewym kolanie w postaci dwóch powierzchniowych otarć skóry, na piątym palcu lewej stopy w postaci powierzchownego otarcia skóry, bolesności tylnej powierzchni łopatki lewej, nasilającego się przy ruchach barku, pobolewania lewej połowy głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej, które to podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich ciała na okres czasu nie przekraczający 7 dni, a także ustalając, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie w tej sprawie, kosztami obciążając powoda.

W sierpniu 2015 r. lub jesienią 2015 r., gdy powódka zebrała trochę jabłek w reklamówce (na przedmiotowej nieruchomości rośnie grusza i jabłonka), pozwany strząsnął wszystkie jabłka i oddał swoim gęsiom.

Według powodów na skutek nieogrzewania pomieszczeń zajmowanych przez nich doszło do zagrzybienia ścian w kuchni i jednym z pokoi, zajmowanych przez powodów na piętrze domu. Pleśń pojawiła się na jesieni i w grudniu 2015 r. Wcześniej nie było pleśni w pomieszczeniach zajmowanych przez powodów, natomiast w pomieszczeniach zajmowanych przez pozwanego były małe ogniska pleśni. Córki powodów dały powodom piecyk elektryczny, ale powodowie bali się go używać, aby nie doszło np. do pożaru. Sami nie mogą palić w piecu co, gdyż pozwany im zabrania. P. oświadczyli, że od 27 stycznia 2016 r. ich pomieszczenia są ogrzewane, zaś wcześniej były opalane co dwa dni lub w ogóle. W 2014 r. i w 2015 r. w domu zajmowanym przez strony nie były robione żadne remonty, a strop tego domu nie jest ocieplony. Powódka przekazała pozwanemu 700 zł na opał, on zażądał więcej, a gdy nie otrzymał większej kwoty to oddał matce te pieniądze.

Pozwany zwracał się do rodziców wulgarnie już w maju 2015 r. Powódka również zwracała się wulgarnie do wnuczki - córki pozwanego. W 2015 r. w miejscu zamieszkania stron były czterokrotnie interwencje policji. P. wzywali policję trzy razy a pozwany jeden raz. Pozwany zgłosił pobicie jego żony B. M. przez powoda. P. wzywali policję na pozwanego, bo było im zimno w mieszkaniu, a ich skargi dotyczyły, m.in. odcinania energii elektrycznej, ogrzewania. Po raz pierwszy

zgłoszenie przez powodów na policję miało miejsce w dniu 16 października 2015 r. Dotąd jednak nie prowadzono postępowania w związku ze znęcaniem się nad powodami i nie była prowadzona procedura tzw. niebieskiej karty. Pozwany spalił segmencik i stół, które znajdowały się w piwnicy. Pomieszczenia gospodarcze znajdujące się w przedmiotowej nieruchomości są zamknięte na klucze. P. nie trzymają w nich swoich rzeczy. Przed darowizną mieli w budynku gospodarczym warzywa i ziemniaki.

W piśmie z 4 października 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zaprzestania nagannego zachowania wobec nich, równocześnie wzywając go do wydania im kluczy do budynku garażowego oraz wskazania miejsca w piwnicy do składowania ziemniaków do 10 października 2016 r. Wobec braku odpowiedzi ze strony pozwanego, powodowie pismem z 18 października 2016 r. ponowili wezwanie do wydania kluczy do budynku gospodarczego i udostępnienia im pustego pomieszczenia piwnicznego pod budynkiem gospodarczym do 5 listopada 2016 r.

Wigilię Świąt Bożego Narodzenia 2015 r. powodowie i pozwany spędzili oddzielnie. Nie dzielili się opłatkiem. P. obecnie sami sobie robią zakupy, posiłki i kupują lekarstwa. Mogą liczyć na pomoc swoich córek.

Powódka ma wykształcenie podstawowe i aktualnie jest na emeryturze. Razem z dodatkiem otrzymuje z tego tytułu świadczenie w kwocie 1060 zł brutto miesięcznie (998,67 zł netto miesięcznie). Powódka choruje na cukrzycę, serce oraz przeszła zabiegi onkologiczne i dwie operacje na oczy. Powód zaś ma wykształcenie podstawowe i jest na emeryturze od 1981 r. Razem z dodatkiem otrzymuje z tego tytułu świadczenie w kwocie 1020 zł brutto świadczenia miesięcznie (950,29 zł netto miesięcznie). Leczy się z powodu nadciśnienia i serca. Ma problem ze słuchem.

Pozwany urodził się (...) Ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, zawód mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Jest zatrudniony w P. G. jako sterowniczy formatyzerki. Praca ma charakter zmianowy. Zarabia 2800 zł brutto miesięcznie. Ogólny stan jego zdrowia jest dobry, przeszedł zawał serca. Żona pozwanego urodziła się (...), ma wykształcenie zasadnicze zawodowe rolnicze. Jest zatrudniona w MOSiR w G. jako sprzątaczką i zarabia około 1400 zł miesięcznie. Charakter jej pracy również jest zmianowy. Stan jej zdrowia jest dobry.

Pozwany i jego żona mają troje dorosłych dzieci. Syn pozwanego J. M. (2), urodzony w (...) r., posiada wykształcenie wyższe i obecnie przebywa zagranicą. Córka pozwanego M. M. (2), urodzona (...), posiada wykształcenie wyższe i odbywa staż w Szpitalu (...) w E. jako masażystka, do pracy codziennie dojeżdża z domu z G., jest zdrowa. Córka pozwanego A. M. urodzona w (...) r., studiuje na ostatnim roku farmacji w B..

Pozwany wraz z żoną i dziećmi zajmuje parter domu. W skład zajmowanej przez nich części domu wchodzi kuchnia, niewielka łazienka, ubikacja, korytarz oraz trzy pokoje - jeden większy i dwa o niewielkim metrażu. Zajmowane pomieszczenia są urządzone standardowo, wyposażone w meble i urządzenia gospodarstwa domowego, są czyste i zadbane. Doprowadzona jest bieżąca woda i ogrzewanie centralne. W piwnicy znajduje się pomieszczenie z piecem, bojlerem oraz z opałem, pomieszczenie kuchenne oraz pomieszczenie, w którym jest wilgoć, zagrzybienie, odpada beton ze ścian. W czasie przeprowadzania wywiadu przez kuratora paliło się w piecu c.o. Koszty związane z utrzymaniem domu ponosi pozwany i jego żona, którzy płacą za energię elektryczną 218 zł miesięcznie, za pobór wody - za dwa miesiące - około 200 zł, za wywóz śmieci za 4 osoby około 100 zł miesięcznie. Do tego dochodzi opłata podatków oraz zakupu opału. Pozwany na sezon grzewczy 2015/2016 zakupił 5 ton węgla.

Budynek zajmowany przez strony przy ul. (...) w G. jest budynkiem jednorodziennym, 2-kondygnacyjnym, podpiwniczonym. W podpiwniczeniu zlokalizowana jest kotłownia na potrzeby ogrzewania całego budynku oraz na potrzeby przygotowania ciepłej wody użytkowej. W pomieszczeniu kotłowni zlokalizowany jest kocioł opalany paliwem stałym (drewno, węgiel) oraz bojler zasilany obecnie w ciepło z tego kotła, służący do podgrzania ciepłej wody. Według oświadczenia pozwanego w przeszłości bojler zasilany był energią elektryczną, a w dennicy zbiornika widoczne są miejsca przyłączenia grzałek elektrycznych. Zarówno parter, jak i piętro zasilane są w ciepłą wodę z tego samego bojlera. Instalacja c.o. w budynku wykonana jest jako pompowa z rozdziałem dolnym. Przewody grzewcze rozprzewadzające w całym domu wykonane są z rur miedzianych łączonych na kształtki lutowane. Leżaki centralnego ogrzewania przebiegają przez pomieszczenia piwniczne, są częściowo zaizolowane termicznie otulinami ze spienionego polietylenu. Na parterze w pokojach, korytarzu i łazience zastosowano jako elementy grzejne

odpowiednio grzejniki aluminiowe członowe, „drabinki” łazienkowe oraz pionowe grzejniki tzw. „świece”, natomiast w kuchni wykonano dodatkowo ogrzewanie podłogowe z rur P., wspomagane oddzielną pompą zamontowaną przy kotle, zaś przy grzejnikach brak jest jakichkolwiek zaworów umożliwiających regulację pracy całego układu. Z kolei w pomieszczeniach na piętrze zastosowano jako elementy grzejne grzejniki stalowe płytowe i żeliwne członowe, w korytarzu - pion grzejny tzw. „świecę”, w łazience - grzejniki łazienkowe „drabinki” (2 szt.). Pomieszczenie kuchenne nie jest wyposażone w jakikolwiek element grzejny i jest nieogrzewane, zaś przy grzejnikach brak jakichkolwiek zaworów umożliwiających regulację pracy całego układu. Na ścianach pomieszczeń usytuowanych na piętrze oraz stropie nad tą kondygnacją stwierdzono występowanie pleśni. Poddasze, na które wejście możliwe jest jedynie poprzez wyłaz umieszczony w stropie korytarza na piętrze zajmowanym przez powodów, stanowi część nieużytkową budynku. Połączenie dachowe jest odeskowane, pozbawione izolacji termicznej. Bezpośrednio na stropie nad piętrzem położona jest warstwa wełny mineralnej grubości 3 cm, przykryta arkuszami papieru ściernego. W szczytach budynku zlokalizowane są dwa okienka jednoszybowe, nieszczelne i podczas oględzin przez biegłą na poddaszu wyraźnie odczuwalne były poddmuchy zewnętrznego, zimnego powietrza.

W świetle tak ustalonych okoliczności Sąd I instancji odwołał się do art. 898 § 1 k.c., art. 900 k.c., art. 899 § 3 k.c. Wskazał, że za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. uznać można tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę.

Zaznaczył, że w sprawie bezspornym było, że pismo powodów o odwołaniu darowizny z datą 27 lipca 2015 r. zostało wysłane przez powodów w dniu następnym. Wskazał, że na podstawie niewdzięczności można powoływać się w ciągu roku od ich zaistnienia (art. 899 § 3 k.c.). Sąd badał więc jakie były relacje między stronami w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. W ocenie Sądu, według stanu istniejącego w dniu 27 lipca 2015 r. brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności, przy czym w większości zarzuty kierowane przez powodów przeciwko pozwanemu oraz zeznania zgłoszonych przez nich świadków odnoszą się do zdarzeń, które miały miejsce po 27 lipca 2015 r. Brak ciepłej wody w maju, czerwcu i lipcu 2015 r. nie stanowił dotkliwej uciążliwości dla powodów.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że do poważnego konfliktu pomiędzy stronami doszło wiosną 2015 r. Wprawdzie powodowie podnosili, że już w listopadzie lub grudniu 2014 r. pozwany domagał się od nich pieniędzy z emerytury, ale powód zgodził się wówczas przekazywać pozwanemu 700 zł co miesiąc na wydatki związane z korzystaniem przez strony z zajmowanego przez nich domu. Strony natomiast nadal prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i Ś. Wielkanocne w 2015 r. zgodnie spędziły razem. Pozwany domagał się od powodów partycypowania w kosztach utrzymania budynku, w szczególności w kosztach zużytej energii elektrycznej, wody, prądu, zakupu węgla, a także w kosztach żywienia, do czego miał prawo. Zdaniem Sądu I instancji, takie zachowanie pozwanego nie może stanowić podstawy do ustalenia, że dopuścił się on wobec powodów rażącej niewdzięczności.

Odwołując się do orzecznictwa, Sąd Okręgowy zaznaczył, że nieodpłatna służebność mieszkania oznacza nieodpłatność wobec właściciela, zwalniając uprawnionego od wszelkich na rzecz tegoż właściciela świadczeń z tytułu używania lokalu, niezależnie przy tym od tego, czy i do jakich z kolei z tego tytułu świadczeń zobowiązany jest właściciel. Dotyczy to świadczeń z tytułu czynszu i innych opłat związanych z używaniem lokalu, do których pobierania byłby uprawniony właściciel jako wynajmujący. Uprawnionego z tytułu służebności obciążają natomiast opłaty za energię elektryczną, gaz, woda, wywóz śmieci itp. należności. Oznacza to m.in. obowiązek strony powodowej uczestniczenia w opłatach za energię elektryczną, wywóz śmieci itp. Powód zaprzestał natomiast od kwietnia-maja 2015 r. przekazywania pozwanemu uprzednio płaconej co miesiąc kwoty 700 zł, co zdaniem Sądu Okręgowego, nastąpiło w związku z kłótnią jaka zaistniała pomiędzy stronami w kwietniu 2015 r., na co wskazywała powódka. Kolejna kłótnia między stronami miała miejsce w maju 2015 r. i dotyczyła tego, że pozwany chciał od powodów pieniędzy na 2 tony węgla, przy czym powodowie nie przekazali mu tych pieniędzy.

Dokonując z kolei oceny twierdzeń powódki, zwłaszcza w kontekście wyniku sprawy karnej, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Grajewie sygn. akt II K 464/15, Sąd doszedł do przekonania, że z ostrożnością należy podchodzić

do opisów zdarzeń przedstawionych przez powódkę, która wskazywała przede wszystkim na naganne zachowanie pozwanego. Sąd zauważył, że w rodzinie stron nie było zgłoszeń o znęcaniu się pozwanego nad rodzicami i nie była prowadzona procedura Niebieskiej Karty. P. podali, że relacje powodów z pozwanym nie były dobre już od około 10 lat, a pomimo to zdecydowali się dokonać darowizny na rzecz syna w 2014 r. Z ustaleń poczynionych w sprawie karnej oznaczonej sygn. akt II K 464/15 wynikało natomiast, że powód pomimo podeszłego wieku i trapiących go schorzeń zdolny był do podjęcia nagannych działań wobec żony pozwanego. W przedmiotowej sprawie karnej powód nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, tym niemniej ustalenia sądu karnego wskazują, że powód pobił oskarżycielkę posiłkową B. M., w tym uderzał jej ciałem w słupek ogrodzenia, kopał, udeptywał jej stopy, czym spowodował u niej naruszenie czynności powłok miękkich ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Powód w sprawie II K 464/15 nie został uniewinniony od zarzucanego mu czynu, a postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okresie od maja 2015 r., mimo zaprzestania prowadzenia „wspólnej kuchni” z pozwanym i jego rodziną, nie doszło do rażącej niewdzięczności pozwanego, gdyż służebność osobista ustanowiona na rzecz powodów przy dokonaniu darowizny nie nakładała na pozwanego obowiązku ich utrzymania. Polegała ona natomiast na prawie zamieszkiwania przez uprawnionych w budynku mieszkalnym, współkorzystania ze wszystkich pomieszczeń budynku w niezbędnym zakresie oraz ze wspólnego wejścia do budynku, jak również swobodnego prawa poruszania się po całej obciążonej nieruchomości, co też w rozpatrywanym okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. powodowie mieli zapewnione.

Ustosunkowując się do zarzutów powodów odnośnie braku ciepłej wody w okresie od maja 2015 r. do stycznia 2016 r. Sąd I instancji wskazał, że w rodzinie stron przyjęto, że poza sezonem grzewczym w piecu centralnego ogrzewania się nie rozpałało, a ciepłą wodę podgrzewało się w garnkach na kuchence gazowej. P. mieli natomiast w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. przez cały czas dostęp do bieżącej wody.

W opinii biegłej z zakresu sieci i instalacji sanitarnych G. K. stwierdzono, że główną przyczyną niedogrzenia piętra przedmiotowego budynku jest niewłaściwie wykonana warstwa izolacji cieplnej na stropie nad tą kondygnacją (zbyt mała grubość izolacji), co powoduje znaczne straty ciepła, które nie mają szansy zostać uzupełnione nawet przez prawidłowo działające ogrzewanie. Oceniając instalację wody ciepłej biegła podała, że woda ciepła dostępna jest okresowo, w zasadzie jedynie podczas działania kotła, ale w jednakowym zakresie dla użytkowników parteru oraz piętra. Z kolei, ograniczenie ogrzewania pomieszczeń zajmowanych przez powodów jest możliwe w przypadku uruchomienia instalacji grzewczej w trybie grawitacyjnym lub pompowym przy ustawieniu pompy na I bieg. Nie będą wówczas grzały dwa grzejniki zlokalizowane w dwóch pokojach na piętrze oraz jeden grzejnik w pokoju na parterze. Ten układ grzewczy biegła oceniła jako niezmienny od wielu lat, więc możliwości ustawiania jego pracy wcześniej były identyczne. W przypadku podgrzewania ciepłej wody instalacja jest wspólna dla całego budynku i dostępność do niej z punktu widzenia technicznego nie jest ograniczona żadnej ze stron. Argumentowała, że woda jest podgrzewana wyłącznie przy pracującym kotle, a dostęp do kotła ma jedynie pozwany i w sytuacji konfliktu stron to pozwany jest faktycznym dysponentem czasu i ilości pojawiającej się ciepłej wody w budynku. Wskazała również, że w przeszłości, w sytuacji wygaszonego kotła (np. latem), istniała możliwość podgrzewu wody ciepłej za pomocą grzałek elektrycznych zamontowanych w dennicy bojlera, przy identycznym układzie instalacji cwu budynku. Mając dostęp do pomieszczenia kotłowni dowolny z użytkowników mógł załączyć grzałki i podgrzać wodę w dowolnym czasie. W chwili obecnej grzałki te są zdemontowane i nie ma innej możliwości podgrzania bojlera, jak tylko z kotła. Oględziny pomieszczeń zajmowanych przez powodów potwierdziły występowanie w nich pleśni na stropach oraz ścianach w części podstropowej, a także na części gleńfów okiennych. Zjawisko to powodowane jest występowaniem punktu rosy. Sposób ogrzewania pomieszczeń na piętrze (zajmowanych przez powodów) jest uzależniony od obsługi kotłowni przez pozwanego - od częstotliwości zasilania kotła w paliwo, od włączenia przez niego odpowiedniego biegu pompy obiegowej c.o. Pleśń występująca w znacznym stopniu w tych pomieszczeniach jest wynikiem również ich niedogrzewania. W ocenie biegłej, ze względu na obowiązki zawodowe pozwanego uruchamianie ogrzewania czy ciepłej wody może być możliwe w sytuacji przebywania pozwanego w domu, a więc może dochodzić do przerw w dostawie ciepła oraz ciepłej wody dla powodów (brak ciepłej wody potwierdzono dwukrotnie podczas wizji lokalnych).

W pokojach na parterze występują również ogniska pleśni, lecz w niewielkim zakresie w porównaniu do zjawiska zaobserwowanego na I piętrze budynku.

Dokonując oceny opinii biegłej sądowej, Sąd I instancji uznał, że kwestia niedogrzanania pomieszczeń zajmowanych przez powodów i braku ciepłej wody w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r., jeżeli miała nawet miejsce, nie wynikała wyłącznie z zachowania pozwanego. Nie można więc mówić o jego rażącej niewdzięczności z tych przyczyn. Sąd zauważył, że wprawdzie w tym okresie pozwany zwracał się do rodziców w sposób wulgarny, ale powódka również wulgarnie wypowiadała się o swojej wnuczce czy też wulgarnie zwracała się do D. J.. Jeżeli więc podczas kłótni stron, wynikających z wzajemnych ich zachowań, w sytuacji poważnego konfliktu pomiędzy nimi w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r., zdarzało się, że pozwany zachowywał się w jakikolwiek sposób nagannie wobec powodów, w szczególności używał wobec powodów wulgarnych słów, to takie zachowanie pozwanego – zdaniem Sądu – nie wykraczało poza ramy zwykłych konfliktów życiowych między stronami, a zatem nie może być podstawą przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powodów.

Oceniając kolejno zeznania świadków H. K. i A. R., Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali, że w maju 2015 r. pozwany wykręcał korki w czasie ich nieobecności w domu, a po powrocie powód wkręcał te korki. Nie potwierdziły się twierdzenia powodów, podawane jako podstawy odwołania darowizny w piśmie z 27 lipca 2015 r. o tym, że do tego dnia, a w szczególności w maju 2015 r., nie mieli oni energii elektrycznej i wody, ponieważ pozwany odciął im dostęp do tych mediów. W zebranych w sprawie materiale dowodowym potwierdzenia nie znalazły również relacje powodów o tym, że pozwany w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. dręczył ich żądaniem wydania mienia ruchomego. Nawet, jeżeli pozwany rościł sobie prawa do zgromadzonego w pomieszczeniach gospodarczych mienia, a z okoliczności sprawy wynika, że mogło chodzić nie tylko o zbierany złom, ale i maszyny oraz zgłaszał do niego pretensje, to jednak dowody zebrane w sprawie nie wskazują, aby łączyło się to z jakimś szczególnym udręczeniem powodów przez pozwanego, które świadczyłoby o rażącej niewdzięczności pozwanego wobec rodziców w rozpatrywanym okresie.

Jako niewiarygodne Sąd I instancji ocenił również twierdzenia pozwanego odnośnie jego inicjatywy przy sporządzeniu w maju 2015 r. oświadczeń, w których powodowie mieli zobowiązać się do przekazywania pozwanemu większej części swoich miesięcznych świadczeń emerytalnych z przeznaczeniem na koszty utrzymania. Sąd zauważył, że data sporządzenia tego oświadczenia jest spójna z faktem zaprzestania od kwietnia 2015 r. przekazywania przez powoda kwot 700 zł miesięcznie na pokrycie wydatków związanych z korzystaniem przez strony z zajmowanego przez nie domu, domaganiem się przez pozwanego od powodów partycypacji w zakupie węgla w maju 2015 r. i rozpoczęciem przez powodów prowadzenia oddzielnego gospodarstwa domowego. W piśmie z 22 lipca 2015 r. pozwany poinformował powodów, że będzie naliczać im opłaty za zużytą przez nich energię elektryczną według wskazań zamontowanego podlicznika oraz opłaty za ogrzewanie zajmowanych przez nich pomieszczeń mieszkalnych, zużytą wodę oraz wygenerowane przez powodów ścieki w wysokości 50% kosztów obciążających cały budynek mieszkalny.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu I instancji, to właśnie skierowanie przez pozwanego do powodów pisma z 22 lipca 2015 r. były przyczyną odwołania przez powodów darowizny w piśmie z 27 lipca 2015 r. Chodziło zatem o kwestię partycypacji powodów w kosztach ogrzewania, zużyciu energii elektrycznej i wody oraz zwrot wydatków związanych z odprowadzeniem ścieków wytworzonych przez powodów, na którą powodowie się nie zgadzali. Nadto uwadze Sądu nie umknęła okoliczność, że córka powodów - świadek H. K. zeznała, że w maju 2015 r. pozwany mówił, że zamontował kamerę w domu i na podwórko, po to, żeby wiedzieć, gdzie powód chodzi i co robi, to jednak okoliczność ta nie była podnoszona przez powodów w ich piśmie z 27 lipca 2015 r. o odwołaniu darowizny. Zeznania świadka H. K. o tym, że pozwany już w maju 2015 r. zamontował kamerę w domu i na podwórko Sąd ocenił jako niewiarygodne. Pozwany wyjaśnił, że zainstalował takie kamery 12 sierpnia 2015 r., co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka I. W..

Sąd uznał, że eskalacja konfliktu między stronami nastąpiła od jesieni 2015 r. Do zaostrzenia relacji między stronami doszło wówczas po pobiciu przez powoda żony pozwanego. Pleśń w mieszkaniu powodów pojawiła się w listopadzie 2015 r. U powodów było zimno już w październiku 2015 r. Pozwany od października 2015 r. i w grudniu 2015 r.

wulgarnie wyrażał się o rodzicach. Kwestia odłączenia przez pozwanego prądu w budynku mieszkalnym dotyczyła miesięcy sierpnia-września 2015 r., zaś odłączania prądu w budynku gospodarczym dotyczyła miesięcy listopada i grudnia 2015 r. Wszystkie zdarzenia, które miały miejsce po dniu 27 lipca 2015 r., na które powołują się powodowie, nie mogły zatem stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa w rozpoznawanej sprawie, wobec tego, że na podstawie niewdzięczności można powoływać się w ciągu roku od ich zaistnienia.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 898 k.c., zaś o kosztach procesu postanowił w myśl art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie. Zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 898 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zachowania pozwanego opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 27 lipca 2015 r. oraz w pozwie nie wyczerpują znamienia rażącej niewdzięczności w rozumieniu tego przepisu, a w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że darowizna nie została skutecznie odwołana, co skutkowało oddaleniem powództwa,

b) art. 1 § 2 k.k. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powód E. M. dopuścił się przestępstwa ściągania z oskarżenia prywatnego na szkodę żony pozwanego B. M., w sytuacji, gdy ów czyn z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość nie mógł być i nie został przez Sąd Rejonowy w Grajewie zakwalifikowany w ten sposób,

c) art. 899 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do niesłusznego uznania, że w okresie objętym ustawowym terminem oceny zachowania obdarowanego pod kątem jego rażącej niewdzięczności nie zachodziły przesłanki odwołania przez powodów poczynionej przez nich darowizny, pomimo wszechstronnego i bogatego materiału dowodowego potwierdzającego tezę przeciwną;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie pisma strony powodowej z dnia 21.08.2017 r. wzywającego Sąd do dopuszczenia dowodu z nagrania z monitoringu sądowego, opisującego sytuację, jaka zaistniała pomiędzy stronami na korytarzu sądowym dnia 13.06.2017 r., które to mogło w sposób zasadniczy wzmocnić tezę o zaistnieniu i ciągłym trwaniu zachowań pozwanego o charakterze rażącej niewdzięczności względem rodziców - powodów,

b) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące nieprawidłowymi ustaleniami faktycznymi, w szczególności w odniesieniu do oceny tez zawartych w opinii biegłej z zakresu sieci i instalacji sanitarnych G. K., wskazujących na uporczywy, celowy i złośliwy charakter działań pozwanego S. M. w zakresie częstotliwości i intensywności uruchamiania instalacji grzewczej w przedmiotowym budynku, a w szczególności nie odniesienie się do sformułowanej wprost i niezaprzeczonej przez pozwanego tezy, że powodowie nie mają efektywnego dostępu do piwnicy budynku przy ul. (...) w G., przez co są zdani w pełnym zakresie na dobrą lub złą wolę pozwanego i jego żony, co trwa znacznie dłużej, niż okres objęty sporem w niniejszym postępowaniu,

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne odniesienie się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez nieopisanie motywów, które skutkowały pominięciem przytoczonego wyżej wniosku dowodowego strony powodowej, zawartego w piśmie z 21.08.2017 r., które w kontekście daty wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w I instancji w żaden sposób nie wpływało na przedłużenie biegu postępowania, jak również nie było spóźnione, jak również niezwykle lakoniczne opisanie motywów rozstrzygnięcia o kosztach procesu,

d) art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie w całości powodów kosztami procesu, w sytuacji, gdy Sąd sam niewadliwie wskazał w uzasadnieniu wyroku, że powodowie są osobami ubogimi i schorowanymi, dla których jednorazowy wydatek w kwocie blisko siedmiu tysięcy złotych byłby bardzo znaczącym obciążeniem, jak również w sytuacji, gdy z materiału

dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, co winno skutkować obciążeniem kosztami procesu pozwanego,

e) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy w przypadku przyjęcia przez Sąd, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, mógł on stanowić racjonalną i uzasadnioną podstawę do nieobciążania powodów kosztami procesu z ważnych przyczyn, obiektywnie uzasadnionych, w postaci ich trudnej sytuacji majątkowej i dochodowej, która notabene znalazła odzwierciedlenie w postanowieniu o zwolnieniu powodów od ponoszenia opłaty sądowej od pozwu w zakresie przewyższającym kwotę 300 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie, z ostrożności procesowej wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto, w przypadku uznania, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, wnieśli o rozważenie możliwości nieobciążania powodów kosztami procesu za obie instancje, stosownie do treści art. 102 k.p.c.

Ponadto domagali się dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z pisma strony powodowej z dnia 21.11.2017 r., w którym strona powodowa wzywa pozwanego do włączenia ciepła i zaprzestania wyzwick oraz zdjęć z pogłębiającej się pleśni w pomieszczeniach zajmowanych przez powodów z powodu nieogrzewania I-ej kondygnacji domu oraz zdjęcia z wykonanej we jesieni 2017 r. instalacji podłogowego ogrzewania pokazującego obejście pompy ciepłej podającej ciepło tylko na rzecz ogrzewania jedynie pomieszczeń na parterze zajmowanych przez pozwanego i jego rodzinę - na okoliczność wykazania istnienia i ciągłego trwania rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego względem powodów uzasadniającej uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie.

Pozwany nie zgodził się z zarzutami stawianymi przez stronę powodową i domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w części dotyczącej meritum sprawy jest niezasadna.

Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Zastrzeżeń nie budzi też ocena prawna tych ustaleń.

Oceniając zasadność stanowiska zaprezentowanego w apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, iż skarżący nie precyzują czy podstawą zarzutu uchybienia przez Sąd Okręgowy przepisowi art. 233 k.p.c. jest twierdzenie o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. czy też art. 233 § 2 k.p.c., które to normy dotyczą innych sytuacji procesowych. Uwzględniając jednak uzasadnienie tego zarzutu, w którym powodowie upatrują przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, mającego skutkować nieprawidłowymi ustaleniami faktycznymi, zasadne jest przyjęcie, iż chodzi o przepis art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia jednak wymaga, iż skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że Sąd I instancji, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadził wnioski sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania bądź ze wskazaniem doświadczenia życiowego. Niewystarczające jest natomiast samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Wbrew

stanowisku skarżących, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów odpowiada regułom określonym przepisami art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przeprowadził bowiem stosowne postępowanie dowodowe, którego wyniki ustalił nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów. Twierdzenia skarżących stanowią zaś jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Subiektywne odczucia i poglądy powodów o innej wadze i znaczeniu przeprowadzonych dowodów nie mogą rzutować na prawidłowe ustalenia co do stanu faktycznego analizowanej sprawy.

Dowód z opinii biegłej G. K. został dopuszczony w celu wyjaśnienia kwestii technicznych związanych z instalacją wodną i grzewczą w domu zajmowanym wspólnie przez strony, zatem wyłącznie na jego podstawie nie można ustalać częstotliwości i intensywności działań pozwanego związanych z uruchamianiem instalacji grzewczej w tym budynku, a w szczególności uporczywości i złośliwości jego zachowań w tym zakresie. Biegła opisała stan techniczny poszczególnych urządzeń i instalacji w dacie swoich oględzin, jednak w celu dokonania ustaleń w powyżej wskazanym zakresie konieczna była ocena wszystkich tego dotyczących dowodów w sprawie. Takiej oceny dokonał Sąd I instancji ustalając, że w okresie do daty złożenia przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny nie miały miejsca naganne działania pozwanego związane z działaniem instalacji grzewczej. Zachowania po tej dacie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia. P. rzeczywiście nie mieli swobodnego, efektywnego dostępu do pomieszczeń w piwnicy budynku, w których znajdują się omawiane instalacje, jednak stan taki, jak wynika z ich twierdzeń, trwał od lat i nie powodowało to żadnego dyskomfortu w ich funkcjonowaniu do czasu, gdy pomieszczenia zajmowane przez powodów zaczęły być niedogrzewane. Jak trafnie ustalił jednak Sąd I instancji (wynika to też choćby z wysłuchania informacyjnego powódki) pierwsze przypadki niedogrzenia tych pomieszczeń miały miejsce dopiero w październiku 2015 r., zatem już po dacie wzmiankowanego oświadczenia. Powyższe wynika z całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym okoliczności niespornych między stronami, tj. tego, że w sezonie grzewczym 2014/2015 relacje stron były na tyle dobre, że wspólnie prowadzili oni gospodarstwo domowe, razem, zgodnie spędzili Ś. Wielkanocne, a do istotnego konfliktu powodów z pozwanym doszło dopiero pod koniec kwietnia 2015 r. Kwestia należytego ogrzewania pomieszczeń pozwanych zaczęła zatem być elementem konfliktu dopiero od następnego sezonu grzewczego, tj. od jesieni 2015 r.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Godzi się bowiem zauważyć, iż zarzut naruszenia cytowanego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia pozwala Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie kontroli toku rozumowania, jakim kierował się Sąd I instancji wydając kwestionowany przez skarżących wyrok.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, nie dopatrywał się po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności, o której stanowi art. 898 § 1 k.c. Nie znajdując potrzeby powielania trafnej argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie, nadmienić jedynie wypada, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury zachowanie, o którym mowa w powołanym przepisie powinno charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Zachowanie obdarowanego musi zatem cechować się znacznym stopniem natężenia złej woli. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Legalis nr 277338). Innymi słowy, rażącą niewdzięcznością jest świadome naruszenie przez obdarowanego obowiązków ciążyących na nim względem darczyńcy. Istotna jest naganność intencji, jakimi kierował się obdarowany. Dla oceny zaistnienia przesłanki rażącej

niewdzięczności po stronie obdarowanego istotna jest również postawa samego darczyńcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 278/16, Legalis nr 1472412).

Sąd Okręgowy prawidłowo zidentyfikował istotę sporu między stronami. Zarzewie konfliktu stanowił w istocie brak zgody powodów na partycypację w bieżących kosztach utrzymania domu, m.in. w kosztach ogrzewania, zużycia energii elektrycznej, wody czy też zwrot wydatków związanych z odprowadzeniem ścieków wytworzonych przez powodów. Wbrew zapatrywaniom skarżących, tego typu zachowania – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – nie mogły jednak stanowić o rażącej niewdzięczności pozwanego, ponieważ podjęte zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Oceniając zachowania pozwanego, w których powodowie upatrują rażącej niewdzięczności syna, nie można nie uwzględnić również postaw samych powodów. Nie sposób bowiem uznać, iż to wyłącznie pozwany generował istniejące między stronami konflikty, o czym świadczy chociażby kierowanie przez powodów wobec pozwanego oraz jego małżonki słów obelżywych czy też szarpanina, do której doszło między powodem a żoną pozwanego, na skutek której doznała ona licznych obrażeń ciała.

Nie sposób także podzielić twierdzeń powodów, jakoby Sąd Okręgowy błędnie zastosował przepis art. 899 § 3 k.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Podkreślenia przy tym wymaga, iż wskazany w tym przepisie termin, nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem o charakterze prekluzyjnym, powoduje bowiem - po jego upływie - niemożność odwołania darowizny z uwagi na takie zachowanie obdarowanego, mogące być zakwalifikowane jako okazanie darczyńcy rażącej niewdzięczności, o którym uprawniony dowiedział się ponad rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Uprawnienie do złożenia takiego oświadczenia jest uprawnieniem prawokształtującym o skutku obligacyjnym – w myśl art. 898 § 2 k.c. w razie skutecznego odwołania darowizny obdarowany ma obowiązek zwrotu jej przedmiotu stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Data złożenia omawianego oświadczenia jest zatem końcem terminu z art. 899 § 3 k.c., nie można bowiem uznać, żeby oświadczenie prawokształtujące mogło wywołać powyższy skutek przed datą zaistnienia rażącej niewdzięczności. Zdarzenia, które miały miejsce po dacie oświadczenia, choćby miały ewidentny charakter rażącej niewdzięczności obdarowanego, nie mogą zatem uzasadniać uwzględnienia żądania opartego na podstawie art. 898 § 2 k.c., chyba, że w ciągu roku od ich zaistnienia zostało złożone kolejne oświadczenie darczyńcy (np. jako ewentualne – na wypadek nieskuteczności poprzedniego, czy też jako nowe, z przyznaniem nieskuteczności pierwszego). Za oświadczenie odwołujące darowiznę w pewnych sytuacjach może być także uznany pozew o zwrot przedmiotu darowizny (o zobowiązanie do złożenie oświadczenia woli), jeżeli jednak pozew został wniesiony przez pełnomocnika procesowego, dla uznania go za takie oświadczenie wymagane jest udzielenie pełnomocnictwa do takiej czynności materialnoprawnej. W niniejszej sprawie powodowie samodzielnie nie złożyli kolejnego oświadczenia, za takie nie może być uznany również pozew złożony przez pełnomocnika wyłącznie procesowego. Wobec tego przedmiotem badania w kontekście przesłanki z art. 898 § 1 k.c. mogły być wyłącznie zachowania obdarowanego w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. Oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny zostało datowane na 27 lipca 2015 r., a wysłane zostało dnia następnego, stąd zbędne było dokonywanie oceny, czy zachowania pozwanego następujące po 27 lipca 2015 r. mogą zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności. Za Sądem Okręgowym wskazać należy, iż zarzuty kierowane przez powodów względem pozwanego dotyczą w przeważającej mierze właśnie okresu następującego po tej dacie. Jak jednak powyżej wskazano, nawet gdyby powoływane przez skarżących zachowania pozwanego po 27 lipca 2015 r. można byłoby ocenić jako rażąco niewdzięczne (co jest wysoce prawdopodobne w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów), to jednak skarżący nie mogą powoływać się na przedmiotowe zachowania jako podstawę do odwołania darowizny. W świetle przepisu art. 899 § 3 k.c. uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Dlatego też podkreślane przez skarżących zachowania pozwanego wyrażające się pozbawieniem ich ogrzewania, ciepłej wody, odłączeniem energii elektrycznej czy wreszcie polegające na niewłaściwym odnoszeniu się do powodów, które miały miejsce po dniu 27 lipca 2015 r. nie uzasadniają odwołania darowizny, skoro nastąpiły po upływie rocznego terminu określonego w przepisie art. 899 § 3 k.c.

Poza omówionym powyżej zarzutem naruszenia art. 233 k.p.c. skarżący w apelacji nie podnieśli zarzutów zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Należy zatem przyjąć, że we wskazanym powyżej okresie podlegającym badaniu dochodziło między stronami do kłótni i awantur na tle ponoszenia przez powodów kosztów eksploatacyjnych związanych z ich zamieszkiwaniem oraz wyżywieniem. Od maja 2015 r. do końca powyższego okresu powodowie nie mieli też ciepłej wody w instalacji wodnej, ponadto w maju 2015 r. doszło do awantury pomiędzy powodem i pozwanym na tle odmowy pomocy pozwanemu przy naprawie ogrodzenia („przy betonach”). Niewątpliwie też w omawianym okresie pozwany zwracał się do powodów używając słów wulgarnych. Natomiast, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, do wyłączania przez pozwanego prądu, niedogrzewania pomieszczeń zajmowanych przez powodów (a w konsekwencji zagrzybienia zajmowanych przez nich pomieszczeń), wzywania przez nich policji w związku z zachowaniami syna, ustawienia kamer w celu monitorowania działań powodów, kłótni i awantur na tle własności złomu czy maszyn i urządzeń oraz uniemożliwiania ich wywożenia z posesji, jak też zamykania pomieszczeń gospodarczych czy ewentualnych rękoczynów doszło lub mogło dojść już po dacie złożenia oświadczenia odwołującego darowiznę. Z przyczyn wyżej wskazanych nie ma to wpływu na wynik sprawy, zatem czynienie w tej mierze precyzyjnych ustaleń co do przebiegu tych zdarzeń było zbędne.

Jak już wyżej wskazano i co prawidłowo wyjaśnił Sąd I instancji bezpłatność przysługującej powodom służebności nie oznacza zwolnienia ich od ponoszenia kosztów eksploatacyjnych związanych z ich zamieszkiwaniem na nieruchomości, a tym bardziej wydatków na wyżywienie. Tymczasem wielokrotnie, także w toku procesu, wyrażali oni przekonanie o tym, że wszelkie wydatki w tej mierze winien ponosić pozwany. W omawianym okresie powódka nie ponosiła tych wydatków w ogóle, zaś powód uiszczał pozwanemu do kwietnia 2015 r. na ten cel oraz na wyżywienie po 700 zł miesięcznie (powodowie byli wówczas skłóceni, strony prowadziły wspólną kuchnię do kwietnia 2015 r.). Od maja 2015 r., tj. od zaprzestania dokonywania tych płatności przez powoda, datuje się nasilenia awantur na tym tle, w czasie których pozwany zachowywał się nagannie względem rodziców wyzywając ich wulgarnymi słowami czy też przedstawiając do podpisu oświadczenia o przekazywaniu mu niemal całości pobieranych przez powodów świadczeń. Zauważyć jednak należy, co słusznie podkreślił też Sąd I instancji, że wyzwicka miały charakter wzajemny, a powodowie brali czynny udział w tych awanturach, stanowczo odmawiali też jakichkolwiek płatności. W sprawie brak jest dowodów, by pozwany w czasie powyższych kłótni zachowywał się ze znacznym nasileniem złej woli czy też zamierzał wyrządzić rodzicom krzywdę. Zdarzenia te trafnie zatem zostały w zaskarżonym wyroku jako zwykłe konflikty życiowe w rodzinie, w czasie których pozwany próbował, choć z pewnym przekroczeniem norm postępowania wobec rodziców, egzekwować swoje uprawnienia. Z materiału dowodowego nie wynika, by przekroczenie to było na tyle znaczne, by można je oceniać jako rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Podobnie należy też oceniać jego zachowanie w czasie kłótni dotyczącej pomocy przy remoncie ogrodzenia.

Odnosząc się do kwestii braku ciepłej wody zauważyć należy, że z przyznanych przez powódkę twierdzeń pozwanego wynika, że do daty darowizny powodowie nielegalnie pobierali prąd (i nie tylko), wobec czego poza sezonem grzewczym nie musieli się liczyć z kosztami elektrycznego podgrzewania wody. Po dacie darowizny pozwany zlikwidował nielegalne instalacje i całe zużycie prądu podlegało opłatom. Spowodowało to m.in. odłączenie możliwości elektrycznego podgrzewania wody, wobec czego od maja 2015 r. do daty darowizny w całym domu, w tym również w pomieszczeniach powodów brak było ciepłej wody w instalacji wodnej. Problem ten w jednakowym stopniu dotknął powodów, jak i rodzinę pozwanego (w świetle opinii biegłej jest to oczywiste), nie można zatem uznać, by związane z tym działania pozwanego miały na celu skrzywdzenie rodziców, czy też by były skierowane przeciwko nim. Nie zachodzi zatem rażąca niewdzięczność także w tym aspekcie.

W wywiedzionym środku odwoławczym powodowie akcentują również okoliczność, która dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy pozostaje bez znaczenia. Skarżący zarzucają bowiem Sądowi I instancji nieprawidłowe przyjęcie, że powód E. M. dopuścił się przestępstwa ściąganego z oskarżenia prywatnego na szkodę żony pozwanego, tj. B. M.. Zarzut uchybienia przez Sąd Okręgowy art. 1 § 2 k.k. jest oczywiście chybiony. Przyczyną odwołania darowizny może być rażąca niewdzięczność obdarowanego (pozwanego), nie zaś powoda. Poza tym, strona powodowa wykazała się niekonsekwencją podnosząc w uzasadnieniu przedmiotowego zarzutu, że „choć takie sformułowanie nie pada wprost, można odnieść wrażenie, że Sąd I instancji uznał powoda za winnego popełnienia przestępstwa”.

W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Dokonując ustaleń Sąd I instancji analizował całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie wzajemnych relacji stron, w tym także akta sprawy karnej prowadzonej pod sygn. II K 464/15 przez Sąd Rejonowy w Grajewie, przy czym lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala jednoznacznie wykluczyć, jakoby Sąd Okręgowy stwierdził, że powód dopuścił się przestępstwa. Tak sformułowany zarzut apelujących nie może się zatem ostać.

Jednocześnie wskazać należy, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasadnie Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z nagrania monitoringu sądowego i pisma z dnia 21.08.2017 r. zgłoszonego przez stronę powodową. Stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W myśl zaś art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są one powoływane jedynie dla przedłużenia postępowania w sprawie, gdyż obowiązkiem sądu jest koncentracja materiału dowodowego oraz zapewnienie mu sprawnego i szybkiego przebiegu, a to sprzeciwia się gromadzeniu materiału dowodowego, który nie ma dla mającego zapaść orzeczenia istotnego znaczenia. Innymi słowy polega to na odrzuceniu tych wszystkich elementów oferowanego przez strony materiału dowodowego, który jest zbędny do wydania rozstrzygnięcia co do zgłoszonego w sprawie żądania. W orzecznictwie wskazuje się, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy, dla wykazania których zostały powołane są już dostatecznie wyjaśnione, jak i wtedy, gdy nie mogą wyjaśnić spornych okoliczności, albowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny aprobejuje pominięcie przez Sąd I instancji dowodów, których przeprowadzenia domagała się strona powodowa, bowiem dotyczyły one zdarzeń zaistniałych w 2017 r., tj. znacznie po dacie oświadczenia odwołującego darowiznę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do należytej oceny sprawy, zaś zgłoszony przez skarżących wniosek dowodowy nie zmierzał do wykazania istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności.

Z tożsamyh względów Sąd Apelacyjny oddalił również wniosek dowodowy skarżących zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym. Godzi się bowiem zauważyć, iż sąd, w ramach swoich kompetencji orzeczniczych, uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zdaniem Sądu Odwoławczego, zaoferowane przez powodów dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych wszystkich względów, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że zachowanie pozwanego w okresie od 27 lipca 2014 r. do 27 lipca 2015 r. uzasadniało odwołanie darowizny. W konsekwencji oświadczenie powodów z tej ostatniej daty było nieskuteczne i nie powstał obowiązek pozwanego do złożenia oświadczenia o żądanej przez skarżących treści. Dlatego apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Odwoławczy uznał natomiast za konieczne dokonanie zmiany zawartego w wyroku Sądu I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W przypadku postępowania cywilnego zasadą jest, że to strona przegrana winna zwrócić koszty procesu stronie wygrywającej (art. 98 § 1 k.p.c.). Godzi się jednak zauważyć, iż ustawodawca przewidział wyjątek od powyższej zasady chociażby w art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią cytowanego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Zmieniając zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania kosztami procesu skarżących.

W sprawie niniejszej szczególną okoliczność stanowi to, że jest wysoce prawdopodobne, iż w chwili wniesienia pozwu doszło już do zachowań pozwanego o cechach rażącej niewdzięczności (np. niedogrzenia pomieszczeń) i powodowie mogli być subiektywnie przekonani o zasadności powództwa. Ponadto okolicznością taką jest trudna sytuacja materialna powodów. Wskazać bowiem należy, że skarżący utrzymują się z emerytur oraz pomocy finansowej córek. Powódka otrzymuje emeryturę w wysokości 1091 zł miesięcznie, zaś powód – 1084 zł miesięcznie. Kwoty te

przeznaczone są na bieżące opłaty, wyżywienie, zakup farmaceutyków, wizyty lekarskie oraz inne niezbędne wydatki. P. nie posiadają również żadnego majątku (w tym nieruchomości), ani oszczędności. Istotne jest ponadto, że zarówno powódka, jak i powód są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi.

Za odstąpieniem od obciążania skarżących kosztami procesu przemawia także charakter i okoliczności niniejszej sprawy, która dotyczy sporu wynikającego z braku wzajemnego zrozumienia między osobami najbliższymi (rodzice i syn). Nadto, w ocenie Sądu Odwoławczego, z uwagi na pozyskanie przez pozwanego nieruchomości od skarżących w drodze darowizny, obciążenie darczyńców (którzy przegrali spór) zwrotem kosztów procesu mogłoby uniemożliwić lub też znacznie utrudnić złagodzenie istniejącego między stronami i narastającego wciąż konfliktu oraz poprawę niełatwych już relacji. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że skarżący czują się skrzywdzeni, co niewątpliwie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, trudna sytuacja materialna powodów w powiązaniu z ich subiektywnym poczuciem krzywdy - które nie dawało jednak podstaw do uwzględnienia apelacji - prowadzi do wniosku, że nałożenie na skarżących obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej stałoby w sprzeczności z zasadami słuszności i sprawiedliwości.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Również o kosztach postępowania instancji odwoławczej rozstrzygnięto na zasadzie art. 102 k.p.c. Motywy zastosowania powołanego przepisu w stosunku do skarżących pozostają tożsame z tymi, które ostatecznie przemawiały za zmianą zaskarżonego wyroku i odstąpieniem od obciążenia skarżących kosztami procesu. Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt III sentencji wyroku.

(...)